

Mru mru

Hey

Za oknem -5
Nie kocham Cię już
Wiatr zrywa czapki z głów
Nie kocham Cię już

Przez noc
Zasypie śnieg
Nasz park
Dzieciaki wyjmą rankiem
Z piwnic sanki

Nie ma mnie tu
Duch ciało opuścił
Nie ma mnie tu
Duch ciało opuścił

Za oknem dziki skwar
Nie pragnę Cię już
Powietrze ani drgnie
Nie pragnę Cię już

Przez noc
Pograży się
Nasz park
W nieznośnym wręcz
Odcieniu zieleni

Nie ma mnie tu
Duch ciało opuścił
Nie ma mnie tu
Duch ciało opuścił

Nie ma mnie tu
Duch ciało opuścił
Nie ma mnie tu
Duch ciało opuścił